

**„Europa Tysiąca Liechtensteinów” Hansa-Hermann
Hoppego. Krytyczna analiza**

**Hans-Hermann Hoppe’s “Europe of Thousand
Liechtensteins”. Critical Analysis**

20/2016

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2016.025>

Abstract

The aim of this article is a thorough examination of one of the most popular and widely discussed Hans-Hermann Hoppe’s concepts on how to implement libertarian order of private law societies, based on the absolute private property laws.

After a brief introduction to theoretical background, including the definition of libertarianism and secessionism (as well as its libertarian case for secession from deontological, utilitarian, pragmatic and cultural points of view), the paper examines advantages and disadvantages of Hoppean model of the world consisting of hundreds of thousands of (very) small States. It analyses ideas which in a gradualist scenario can constitute several steps on a path towards establishing natural order, by the likes of small-scale secession, total privatization program, separatism and irredentism and so forth. Crucial flaws and doubts concerning the implementation of the Hoppean model are raised as well.

In the conclusion strengths and weaknesses of the Hoppean model are juxtaposed. Furthermore it is shown – regarding selected examples – how Hoppe’s

analyses can be useful as a tool to scrutinize European secessionist processes.

Słowa kluczowe: secesja, libertarianizm, Hoppe, decentralizacja, prywatyzacja, ład naturalny, enklawizacja

Keywords: secession, libertarianism, Hoppe, decentralization, privatization, natural order, enklavisation

Wprowadzenie

Mając na uwadze niegasnące aspiracje wielu społeczności zamieszkujących Stary Kontynent, domagających się utworzenia własnego państwa, jak Szkoci, Katalończycy, Baskowie, Flamandowie, Wenecjanie, Bawarczy, Bretończycy, Korsykanie itd., uzasadnioną wydaje się próba przyjrzenia się procesom secesjonistycznym z punktu widzenia filozofii politycznej, której jednym z żywo dyskutowanych elementów jest właśnie wątek secesji, tj. libertarianizmu, a w szczególności z punktu widzenia prac i koncepcji jednego z największych zwolenników zakrojonej na szeroką skalę secesji, tj. Hansa-Hermann Hoppego.

Zacznę od przedstawienia podstaw teoretyczno-pojęciowych tej analizy, by następnie przejść do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych elementów hoppeańskiego modelu oraz hoppeańskiego scenariusza secesjonistycznego, które zakończę osobistymi przemyśleniami i wnioskami.

Libertarianizm Hoppego

Libertarianizm (uściślając: anarchokapitalizm) prezentowany przez Hoppego składa się z kilku podstawowych elementów bądź filarów. Należą do nich: 1) zasada autowłasności *vel* samoposiadania (*self-ownership principle*) (oraz wywiezione z niej absolutne prawo własności), 2) zasada nieagresji (*non-aggression principle*), 3) aksjomat „*a priori* argumentacji” (etyka argumentacyjna), 4) Austriacka Szkoła Ekonomii (w szczególności jej metodologia i związana z nią prakseologia), oraz 5) definiowanie państwa¹.

Pierwszy i trzeci oznaczają, że „każda osoba jest właścicielem swojego ciała i jedynie ona, a nie ktokolwiek inny, kontroluje je *bezpośrednio* (...), oraz wyłącznie ona bezpośrednio kontroluje je w szczególności kiedy *dyskutuje i argumentuje* na dany temat. W przeciwnym wypadku, gdyby tytuł własności do ciała był przypisany jakiemuś pośredniemu kontrolerowi ciała (*body-controller*), konflikt byłby nieunikniony, jako że bezpośredni kontroler ciała *nie mógłby* zrzec się

swojej bezpośredniej kontroli nad swoim ciałem dopóty, dopóki żyje. W przeciwnym razie niemożliwym byłoby, że dowolne dwie osoby, jako uczestnicy dowolnego sporu o własność, kiedykolwiek *argumentowałyby i debatowałyby* na temat tego, czyja wola i racja przeważą, ponieważ argumentowanie i debatowanie *zakłada*, że zarówno zwolennik, jak i oponent, mają wyłączną kontrolę nad ich ciałami, w związku z czym dochodzą *samodzielnie*, nie walcząc ze sobą, do prawidłowych sądów (w bezkonfliktowej postaci interakcji)”². Co więcej, aksjomat „*a priori* argumentacji” zakłada, że „ludzie są zdolni do argumentacji, a zatem, znają znaczenie prawdy i słuszności. (...) Nie można zaprzeczyć, że można argumentować, ponieważ samo zaprzeczenie stanowiłoby argumentację. W istocie, nikt nie może nawet powiedzieć do siebie po cichu «nie mogę argumentować» bez zaprzeczenia samemu sobie. Nie można argumentować, że nie można argumentować”³.

Drugi stwierdza, że „nikt nie ma prawa dokonać nieproszonej agresji przeciwko ciału innej osoby, ograniczając w ten sposób jej kontrolę nad nim”⁴. Innymi słowy, oznacza to, że żadna jednostka nie ma prawa do naruszenia lub zmiany fizycznej integralności ciała innej osoby wbrew jej woli⁵; to samo ma zastosowanie w stosunku do prywatnej własności tej osoby.

Rozważając prakseologię i metodologię Szkoły Austriackiej kluczową zasadą,

1 Niemal dokładnie odwzorowuje to opisane przez Dariusza Jurusia trzy filary libertarianizmu (rothbardianizmu) w wąskim rozumieniu, do których – w połączeniu z absolutnym prawem własności – należą: 1) na poziomie etyki prawo naturalne, 2) na poziomie ekonomicznym Austriacka Szkoła Ekonomii, 3) na poziomie politycznym anarchistyczny indywidualizm (zaczepnięty z dorobku Lysandera Spoonera). D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu. W perspektywie rothbardowskiej koncepcji własności*, Kraków 2012, s. 10).

2 H.-H. Hoppe, *A Realistic Libertarianism*, www.lewrockwell.com/2014/09/hans-hermann-hoppe/smack-down/, 3 grudnia 2015 r. (tłumaczenie własne).

3 *Idem*, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011, s. 291.

4 *Idem*, *Teoria socjalizmu i kapitalizmu. Ekonomia, polityka i etyka*, Wrocław 2015, s. 136.

5 *Ibidem*, s. 12.

przyjętą przez Hoppego, jest opracowany przez jednego z największych myślicieli XX w., Ludwiga von Misesa⁶, *aksjomat działania*, będący niepodważalnym twierdzeniem *a priori*, na którym opierają się i z którego dedukowane są pozostałe twierdzenia tej wyjątkowej, głównie dedukcyjnej szkoły ekonomicznej. Aprioryczny charakter aksjomatu działania i pojęcia działania wynika z niemożności obalenia twierdzenia, że człowiek działa, ponieważ „nawet próba obalenia tego twierdzenia byłaby sama w sobie działaniem”⁷. Podobnie jak zasadzie sprzeczności, również aksjomatowi działania nie można zaprzeczyć, nie popadając w wewnętrzzną sprzeczność.

W dorobku Hoppego można zauważyć bardzo silny związek pomiędzy wspomnianymi aksjomatami: działania, autowłasności i „*a priori* argumentacji”, wspieranymi przez zasadę nieagresji.

W ujęciu libertariańskiego teoretyka państwo z kolei to „agencja dysponująca wyłącznym monopolem na ostateczne podejmowanie decyzji i rozstrzyganie sporów na danym terytorium. W szczególności państwo żąda, by wszystkie konflikty z udziałem jego samego były rozsądzone przez nie same lub przez jego przedstawicieli. Władza wykluczania wszystkich innych z roli ostatecznego sędziego, jako druga cecha definiująca państwo, oznacza prawo nakładania podatków: jednostronnego ustalania ceny, jaką osoby dochodzące sprawiedliwości muszą płacić państwu za jego usługi monopolistycznego dostawcy prawa i porządku”⁸.

6 Zob. L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa 2011, s. 9–25; a także M.N. Rothbard, *Prakseologia: metodologia Szkoły Austriackiej*, www.mises.pl/blog/2005/10/24/235/, 3 grudnia 2015 r.

7 H.-H. Hoppe, *Teoria socjalizmu i kapitalizmu...*, s. 121.

8 *Idem*, *Wielka fikcja – państwo w epoce schyłku*, Warszawa 2014, s. 113–114.

Podsumowując można stwierdzić, że Hoppe jest zwolennikiem i orędownikiem *społeczeństwa prawa prywatnego (private law society) vel ładu naturalnego (natural order)*⁹, opartego na libertariańskich zasadach nieagresji, autowłasności, absolutnym prawie własności, gdzie wszystkie spory i konflikty między jednostkami byłyby – jak przedstawili to Gustave de Molinari w słynnej książce *The Production of Security*¹⁰ czy Morris i Linda Tannehillowie w *Rynek i wolność – rozwiązywane przez prywatne agencje ochrony i arbitrażu, posługujące się i opierające swoją działalność na prywatnym prawie rozstrzygania sporów (feud law system)*.

Hoppeańskie i inne libertariańskie argumenty za secesją

Dalsze rozważania chciałbym zacząć od wyjaśnienia i zdefiniowania tak podstawowego dla tego artykułu pojęcia, jak secesja. Przez *secesję* rozumiem prawo określonej grupy do swobodnego odłączenia się (oderwania się) od dotychczas istniejącego państwa w celu stworzenia odrębnej struktury państwowej lub przyłączenia się do innego, już istniejącego państwa¹¹. Pierwszy z wymienionych wariantów nazwę *separatyzmem*, drugi natomiast *irredentyzmem*. Pierwotne rozumienie secesji oznaczało „przekazanie

9 Co ciekawe, według libertariańskiego teoretyka średniowieczny porządek feudalny w *trzech zasadniczych względach* zbliżał się do owego ładu: „a) pod względem supremacji prawa i podporządkowania wszystkich jednemu prawu; b) braku władzy tworzenia prawa; c) braku legalnego monopolu rozsądzania sporów”. H.-H. Hoppe, *Krótką historią człowieka. Libertariańska rekonstrukcja postępu i upadku*, Warszawa 2014, s. 75–76.

10 Zob. G. de Molinari, *The Production of Security*, Auburn 2009.

11 A. Antczak, *Kształtowanie się tożsamości narodowej wspólnot autonomicznych w Hiszpanii*, Warszawa 2008, s. 79.

kontroli nad znacjonalizowanym majątkiem przez większy, centralny aparat władzy mniejszemu, regionalnemu podmiotowi politycznemu¹². Można również dodać, iż secesja to „oddzielenie się mniejszych populacji od większych, jest więc głosem przeciwko demokracji i idei większościowej”¹³.

Ruchy i tendencje secesjonistyczne najczęściej obserwowane są na terenach przygranicznych. Jedną z podkategorii secesjonizmu, mianowicie *separatyzm terytorialny*, często był i jest utożsamiany z problemem mniejszości narodowych w państwie. Uważa się, iż secesjonizm pojawił się jeszcze przed wybuchem I wojny światowej (okres upadku imperiów habsburskiego oraz osmańskiego), ale zjawiskiem o skali globalnej stał się dopiero po zakończeniu II wojny światowej.

Kluczowym zagadnieniem w ramach rozpatrywania problematyki secesjonizmu w pracach Hoppego jest odpowiedź na pytanie *komu* oraz *dlaczego* przysługuje prawo do secesji. Na gruncie libertarianizmu, jak również w wielu książkach i artykułach Hoppego, można doszukać się twierdzenia, że *każda grupa*, a przez implikację i *a fortiori* *każda jednostka* ma prawo do secesji. *Ipsa facto* oznacza to, że przyznanie prawa do secesji czegokolwiek implikuje „rozciągnięcie tego prawa aż po *indywidualną secesję*, która logicznie pociąga za sobą anarchizm, gdyż wtedy jednostki mogą odłączyć się i korzystać ze swoich własnych agencji obrony. Takie postępowanie byłoby jednoznaczne z upadkiem państwa”¹⁴. W związku z tym prawo do secesji należy przyznać regionom, prowincjom, kantonom, lan-

dom, województwom, gminom, miastom, wsiom, dzielnicom, osiedlom, kamienicom, domostwom i ostatecznie *jednostce*.

Wyjaśniając i usprawiedliwiając hoppeańskie oraz libertariańskie stanowisko względem secesji i procesów secesjonistycznych wezmę pod uwagę szereg procesesjonistycznych argumentacji, które pojawiają się głównie w pracach Hoppego, a w szczególności: deontologiczną, utylitarystyczną i pragmatyczną (ustrojową).

Argumentacja *deontologiczna*, oparta na prawie naturalnym, odwołuje się do iusnaturalistycznej kategorii *autowłasności vel samoposiadania* jednostki sformułowanej przez Johna Locke’a¹⁵. Zgodnie z nią żadna jednostka ani żadna grupa jednostek *nie może być w jakikolwiek sprawiedliwy sposób pozbawiona prawa do secesji*¹⁶. Ogłoszenie secesji nie stanowi aktu zainicjowania agresji lub też groźby użycia siły względem innych jednostek oraz ich grup (w tym rządów). Nie jest także działaniem pokrewnym użyciu siły (np. oszustwem) przeciwko innemu człowiekowi *ergo* secesję można uznać za działanie moralne¹⁷.

Dla tych libertarian, dla których zasady autowłasności i nieagresji są najwyższymi wartościami (w tym dla Hoppego), moralnymi pryncypiami prawa naturalnego, tego rodzaju argumentacja jest wystarczająca, albowiem opisuje w pełni dobrowolne, nieagresywne działania jednostek, do których każda ma takie samo, analogiczne, niezależne od miejsca i czasu uniwersalne prawo. Niemniej jednak nie każdy jest zwolennikiem

12 H.-H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Warszawa 2006, s. 168.

13 *Ibidem*, s. 160.

14 M.N. Rothbard, *Etyka wolności*, Warszawa 2010, s. 294.

15 J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, Ks. II, Rozdz. II, § 4–17, s. 165–173.

16 S. Boykin, *The Ethics of Secession*, [w:] *Secession, State & Liberty*, red. D. Gordon, New Brunswick 1998, s. 66.

17 L. Tannehill, M. Tannehill, *Rynek i wolność*, Warszawa 2004, s. 18.

prawa naturalnego, nie każdy akceptuje argumenty wyprowadzone w oparciu o *ius naturalis*, w związku z czym, celem wzmocnienia swojego stanowiska, Hoppe i inni libertarianie uzupełniają je, wprowadzając *uzasadnienie utylitarystyczne*.

Odpowiadając na argumenty tych, którzy za wszelką cenę pragną utrzymać jedność państwa, hamując czy też niwecząc wszelkie dążenia secesjonistyczne można wykazać, że w wyniku secesji, odłączenia się jakiejś części terytorium państwa, która zamieszkana jest przez ludność, która nie chce już dłużej być częścią tej jednostki politycznej, państwo to co prawda zmniejsza swoje terytorium i traci daną liczbę mieszkańców, niemniej jednak z uwagi na secesję *jest bardziej zjednoczone niż uprzednio*¹⁸. Zdaniem Hoppego secesja za jednym pociągnięciem eliminuje opresyjne, mające charakter wyzysku relacje pomiędzy różnymi etnicznymi, kulturowymi, religijnymi, rasowymi czy językowymi wspólnotami (które muszą zamieszkiwać terytorium jednego państwa)¹⁹. *Ipsa facto* secesja może zapobiec rewolucjom oraz wojnom domowym, dążąc do uniknięcia sytuacji, w której ludzie podlegają rządowi, których sami nie wybrali i które gwałcą ich wolności²⁰.

Ponadto, na co wiele miejsca i uwagi poświęca właśnie Hoppe, secesja jest zawsze kompatybilna z integracją gospodarczą, w przeciwieństwie do terytorialnego wzrostu i ekspansji władzy rządu (polityczna integracja), która bynajmniej nie musi się do tego przyczyniać. Co więcej, *ceteris paribus*, secesja winna być rozpatrywana jako jedyny pozostający

w dyspozycji środek poszerzania i promowania integracji gospodarczej oraz *prosperity* na poziomie znacznie przekraczającym rezultaty, których można oczekiwać w wyniku obecnie podejmowanych reform i polityk państw. Im mniejsze terytorium oraz im mniejszy rynek wewnętrzny, tym *ceteris paribus* bardziej prawdopodobne, że będzie się opowiadało za wolnym handlem. Nowy secesjonistyczny rząd, w imię maksymalizacji użyteczności oraz dobrobytu obywateli, powinien się także opowiedzieć za prywatyzacją: im większa bowiem jej skala i zasięg, tym niższy poziom opodatkowania, a im mniej wewnętrznych regulacji (rynku), tym większy wkład w gospodarczą integrację i wzrost. Swoje optimum – zarówno integracja gospodarcza, jak i wzrost i rozwój gospodarczy osiągną wtedy, gdy wszystkie dobra zostaną sprywatyzowane, a wszelki przymus podatkowy względem jednostek produkcyjnych (przedsiębiorców, kapitalistów) zniesiony²¹.

Jak tłumaczy H.-H. Hoppe:

„Małe rządy mają wielu bliskich konkurentów. Jeśli wprowadzą zbyt wysokie podatki lub zbyt duże regulacje w porównaniu do swych konkurentów, doprowadzą do bolesnego dla siebie odpływu siły roboczej lub kapitału. Ponadto im mniejsze jest państwo, tym większa presja, by stawić na wolny rynek kosztem protekcjonizmu. Każda rządowa ingerencja w handel zagraniczny prowadzi do relatywnej pauperyzacji — tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Lecz im mniejsze terytorium i rynki wewnętrzne, tym bardziej bolesny będzie jej efekt. Jeśli Stany Zjednoczone wybrałyby protekcjonizm, średni poziom życia w USA obniżyłby się, lecz nikt by

18 S. Boykin, *op. cit.*, s. 71.

19 H.-H. Hoppe, *Economic and Political Rationale for European Secessionism*, [w:] *Secession, State & Liberty...*, s. 218.

20 D. Gordon, *Introduction*, [w:] *Secession, State & Liberty...*, s. XIV.

21 H.-H. Hoppe, *Economic and Political Rationale...*, s. 212–215.

nie głodował. Jeśli pojedyncze miasto, przykładowo Monako, zrobiłoby to samo, niemal natychmiastowo by to odczuło. Uznajmy gospodarstwo domowe za wyobraźalnie najmniejszą jednostkę separatystyczną. Angażując się w nieograniczony wolny handel, nawet najmniejsze terytorium może w pełni integrować się z rynkiem światowym i czerpać zyski z każdej zalety podziału pracy. Jego władze mogą natomiast stać się najzamożniejszymi ludźmi świata. Z drugiej strony jeśli właściciele tego samego gospodarstwa zdecydowałoby się na zaniechanie międzyterytorialnego handlu, skończyłoby się to nędzą lub śmiercią. Zatem im mniejsze terytorium i im mniejszy jego rynek wewnętrzny, tym prawdopodobieństwo, że wybierze drogę wolnego rynku jest większe”²².

W innym miejscu Hoppe dodaje, że: „O ile centralizacja polityczna w ostatecznym rachunku pociąga za sobą z reguły dezintegrację gospodarczą, to secesja z reguły przyspiesza postęp i rozwój gospodarczy”²³. Secesja sprzyja także (o ile jest prowadzona na dużą skalę) integracji pieniężnej – w konsekwencji łatwiejsze stałoby się przywrócenie pieniądza towarowego, np. standardu złota lub bimetalizmu.

W świecie tysięcy małych państw czy też w uniwersum *Kleinstaaterei* (jako konsekwencji przeprowadzenia procesów secesjonistycznych) jednostka ma wybór: może opuścić terytorium jednego z nich (zakładając rzecz jasna, iż żadne odgórne restrykcje dot. migrowania nie zostają wprowadzone) – tego, na którym obecnie przebywa, a gdzie nie czuje się najlepiej,

którego system uważa za zbyt opresyjny, podatki za zbyt wysokie itp. *A contrario*, w świecie, w którym istnieje jedynie kilka imperiów *resp.* mocarstw, wybór ten jest znacznie bardziej ograniczony, a w świecie-państwie wręcz uniemożliwiony. Jaka byłaby bowiem wówczas pobudka do zmiany miejsca zamieszkania czy prowadzenia działalności gospodarczej, skoro wszędzie obowiązują te same normy, zasady, podatki, gdzie wszystko jest w ten sam sposób uregulowane, scentralizowane i zharmonizowane²⁴?

Należy jednakowoż pamiętać i mieć na uwadze, co częstokroć bywa pomijane lub ignorowane w debatach dotyczących secesjonistycznych libertariańskich argumentów, że opisywane przez Hoppego i innych libertarian secesja i jej konsekwencje, mają szansę objawić się i urzeczywistnić raczej w długim, aniżeli w krótkim okresie²⁵. Analizując ten aspekt argumentacji utylitarystycznej należy przyjmować dłuższy horyzont czasowy, ponieważ pewne skutki zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i czysto praktycznego, nie mogą mieć miejsca w trybie natychmiastowym.

Poszukując odpowiedzi na pytanie jak wprowadzić rozwiązania prezentowane w argumentacji deontologicznej i utylitarystycznej, Hoppe odwołuje się do tzw.

24 *The Advantages of Small States and the Dangers of Centralization* (Hans Hoppe), www.youtube.com/watch?v=eBg23AqZlJI, 10 września 2014 r.

25 Chociażby z tego powodu sam Hoppe sugeruje, że czasem w przypadku ataku państwa na bardzo małe terytorium secesjonistyczne, co jak można domniemywać odnosi się do nowopowstałych, dopiero co ukształtowanych w wyniku secesji podmiotów, najlepszym rozwiązaniem mogłoby być natychmiastowe poddanie się, ponieważ pozytywne skutki secesji jeszcze nie wystąpiły, *ipso facto* nie nastąpiło zniwelowanie dotychczasowych przewag państwa w wielu obszarach. Zob. H.-H. Hoppe, *Krótką historia człowieka...*, s. 174.

22 *Idem, Ekonomia, filozofia i polityka (wywiad)*, www.mises.pl/blog/2014/04/09/hoppe-ekonomia-filozofia-polityka-wywiad, 9 kwietnia 2014 r.

23 *Idem, Demokracja...*, s. 168–170.

argumentacji pragmatycznej, w szczególności do jej aspektu ustrojowego.

Twierdzi on, że „nawet jeśli w wyniku dążeń secesjonistycznych powstałby nowy, demokratyczny lub inny rząd, to konkurujące ze sobą rządy mniejszych terytorialnie organizmów politycznych wykazywałyby się większym umiarem w eksploataowaniu społeczeństwa. W każdym razie tylko w małych regionach, społecznościach lub okręgach będzie możliwe odbudowanie naturalnych, spontanicznie uznawanych autorytetów i legitymizacja idei zgodnej z naturalnym porządkiem konkurencji sędziów oraz działających na tym samym obszarze ośrodków władzy sądowniczej – przywrócenie społeczeństwa «anarchistycznego» prawa prywatnego. Taki ustrój będzie stanowił odpowiedź na monarchię oraz demokrację»²⁶. W tym ujęciu secesja oznacza odłączenie się mniejszej grupy od większej, stanowiąc *eo ipso* głos sprzeciwu wobec demokratycznej zasady większości na rzecz prywatnej (zdecentralizowanej), a nie większościowej, własności i posiadania²⁷.

Wbrew często przytaczanym argumentom secesja nie musi być *ex definitione* antydemokratyczna. Nie oznacza ona bowiem, że secesjoniści odrzucają legitymację obecnego rządu, a jedynie to, że pragną oddzielić się ponieważ (czy też m.in. dlatego) dany rząd (źle) funkcjonuje²⁸. Można w związku z tym stwierdzić, że poprzez secesję dana grupa jednostek może wybrać taki rząd lub takie władze, które najbardziej jej odpowiadają; taki ustrój czy taki system rządów, który ich zdaniem najbardziej efektywnie będzie zarządzał zamieszkiwanym przez nią terytorium, włącznie ze sposobem

podejmowania i egzekwowania decyzji. Również w tym wariancie możliwe jest, poprzez ogłoszenie secesji, zrezygnowanie z jakiegokolwiek formy rządów, a zatem wprowadzenie porządku anarchicznego. Jedyne ograniczenie, jakie w tej materii nakłada libertarianizm, to warunek pełnej *dobrowolności* takich działań, tj. dopuszczalność ich dopóty, dopóki mają one charakter *nieagresywny*.

Procesy secesjonistyczne mogą skutkować przemianami na gruncie kulturowym czy kulturowo-ekonomicznym. Jak wielokrotnie podkreśla Hoppe, w wyniku secesji może nastąpić sytuacja, w której zamiast *przymusowej integracji* dochodzi do *dobrowolnej separacji* czy *segregacji*. Wpływ secesji na kulturę może, jak sugeruje Hoppe, nawiązując do ustaleń Goethego²⁹, pobudzić i stymulować „oparty na współdziałaniu proces wymiany i selekcji kulturowej oraz postępu. (...) Secesjonizm oraz rozwijające się na całym świecie ruchy separatystyczne i regionalne nie są anachronizmem, lecz potencjalnie najbardziej postępowym motorem historii. (...) Secesja zwiększa różnorodność etniczną, językową, religijną i kulturową, natomiast wieki centralizacji przyczyniły się do zniszczenia wielu rozmaitych kultur»³⁰. Ponadto, secesja może przynieść „koniec przymusowej integracji wywołanej przez centralizację i zamiast rodzić konflikty społeczne i ujednolicanie różnych, oddzielnych terytorialnie kultur, będzie sprzyjać ich pokojowej i opartej na współpracy rywalizacji»³¹. Zjawisko to możemy określić mianem „konkurencji kulturowej”, gdzie konkurencja jest – jak w zdecydowanej większości przy-

26 H.-H. Hoppe, *Demokracja...*, s. 122.

27 *Idem*, *Economic and Political Rationale...*, s. 218.

28 D. Gordon, *op. cit.*, s. XIII.

29 Zob. H.-H. Hoppe, *The Politics of Johann Wolfgang Goethe*, www.mises.org/library/politics-johann-wolfgang-goethe, 2 grudnia 2015 r.

30 *Idem*, *Demokracja...*, s. 173.

31 *Ibidem*, s. 173–174.

padków³² – zjawiskiem niezwykle pożądanym.

W opisywanym przez libertariańskiego myśliciela ujęciu secesja staje się etapem na drodze do przywrócenia ładu arystokratycznego, albowiem jego zdaniem jedynie w małych społecznościach i wspólnotach politycznych „członkowie naturalnej elity – lub tego, co z niej jeszcze zostało – mogliby odzyskać status dobrowolnie wybieranych arbitrów i sędziów pokoju”, w związku z czym ruchom secesjonistycznym i siłom decentralizującym należałoby udzielić według Hoppego „jak największego wsparcia ideologicznego³³”.

Secesja może mieć również pozytywny wpływ na produkcję, co objawia się w tym, że jednym z głównych aspektów, determinujących secesję, jest „przekonanie secesjonistów, że oni sami lub zamieszkiwany przez nich region jest nadmiernie wykorzystywany przez innych”, określane mianem syndromu łożenia na biednych³⁴. Pozbywając się hamulca dla jeszcze bardziej produktywnych działań, jakim jest niechęć generowania wpływów podatkowych, które aparat państwowy rozdysponuje tak, by większa ich część trafiła do tych, którzy mniej lub wcale nie kontrybuują, zamieszkujący obszary secesjonistyczne będą mogli w pełni samodzielnie (*via* nowe, secesjonistyczne władze) decydować o dysponowaniu wypracowywanym przez siebie bogactwem i dochodami.

32 Wolna konkurencja nie zawsze musi być czymś pożądanym, albowiem „wolny dostęp i konkurencja nie zawsze są czymś pozytywnym. Konkurencja jest dobra jedynie przy produkcji rzeczy pożądaných, ale zła w produkcji tych niepożądanych”, jak np. kradzież, czy oszustwo. *Ibidem*, s. 357.

33 H.-H. Hoppe, *Krótką historia człowieka...*, s. 95.

34 R. Szul, *Język, naród, państwo: język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 31.

Model zdecentralizowanej, rozdrobnionej Europy

Zaprezentowany i postulowany przez Hoppego model, publicystycznie określany mianem „Europy Tysiąca Liechtensteinów”, oznacza „secesję nieograniczoną, czyli nieskrępowane powstawanie niezależnych, wolnych terytoriów, aż obszar jurysdykcji państwa skurczy się do zera. W tym celu – i w zdecydowanej opozycji do etatystycznych projektów (...)” – model ten promuje „wizję świata złożonego z dziesiątek tysięcy wolnych krajów, regionów i kantonów, z setek tysięcy wolnych miast, (...) oraz jeszcze większej liczby wolnych dzielnic i osiedli, zintegrowanych gospodarczo przez wolny handel (im mniejsze terytorium, tym większy nacisk ekonomiczny, by handel był wolny!) oraz przez międzynarodowy standard złotego pieniądza towarowego³⁵”.

Główną ideą hoppeańskiej strategii jest postulat przywrócenia średniowiecznego europejskiego modelu, gdy między XII a XVII w. istniały na Starym Kontynencie setki wolnych i niepodległych miast³⁶. Opowiedzenie się za secesją jest w tym ujęciu naturalną konsekwencją, gdy weźmie się pod uwagę teorię, historię społeczną oraz teorię ekonomiczną i historię gospodarczą³⁷. Właśnie rozdrobnieniu na tysiące niezależnych podmiotów (królestw, księstw, hrabstw, kantonów, wolnych miast itp.), tj. „politycznej anarchii”, Europa zawdzięcza zdaniem Hoppego swój cywilizacyjny sukces. Ruchy separatystyczne i secesjonistyczne mogą stanowić podstawę dla nowej Europy, opartej o wielość niewielkich jednostek politycznych, domagających się politycznej, kulturowej oraz gospodarczej suwe-

35 H.-H. Hoppe, *Demokracja...*, s. 309–310.

36 *Ibidem*, s. 377.

37 *Ibidem*, s. 168.

renności, a także ideałów klasycznego liberalizmu: własności prywatnej, wolnego handlu i konkurencji (zarówno w sferze kultury, gospodarki oraz polityki), które to ideały są integralną częścią historycznego rozwoju świata Zachodu³⁸.

Według Hoppego, przeprowadzona na „dostatecznie dużą skalę” secesja doprowadziłaby do tego, iż świat składałby się z „dziesiątek tysięcy różnych krajów, regionów, kantonów oraz setek tysięcy niepodległych wolnych miast. (...) W rezultacie znacznie zwiększyłyby się możliwości migracji ze względów ekonomicznych, a świat stałby się krainą małych, prowadzących liberalną politykę państw, połączonych ze sobą więzami wolnego rynku i międzynarodowego pieniądza towarowego. Byłby to świat nieznanego do tej pory dobrobytu, wzrostu gospodarczego i postępu cywilizacyjnego”³⁹.

Gradualistyczne metody implementacji hoppeańskiego modelu

Aby zaimplementować libertariańskie rozwiązania m.in. w odniesieniu do secesji, można posłużyć się jedną z czterech odnośnych strategii⁴⁰:

- 1) *Wewnątrzpaństwowym ewolucjonizmem* (stopniowe, powolne działanie z wykorzystaniem istniejących struktur politycznych i procedur politycznych),
- 2) *Wewnątrzpaństwowym rewolucjonizmem* (szybkie omijanie istniejących procedur),
- 3) *Pozapaństwowym ewolucjonizmem* (stopniowe i powolne działanie, nastawione na usta-

nowienie alternatywnych wobec instytucji państwa organizacji) lub

- 4) *Pozapaństwowym rewolucjonizmem* (szybkie działanie, obliczone na wywarcie wpływu z zewnątrz)

Powyższe można zatem sprowadzić do dualistycznego, binarnego podziału na *gradualizm* i *abolicjonizm*.

Omawiana tu koncepcja Hoppego wpisuje się w nurt gradualistyczny, w którym przenikają się elementy wewnątrzpaństwowego i pozapaństwowego ewolucjonizmu, chociaż sam libertariański teoretyk dostrzega jedynie *dwa możliwe rozwiązania* dla ruchów secesjonistycznych: albo 1) secesjonistyczne terytorium staje się nowym (mniejszym) państwem, albo 2) secesjonistyczne terytorium staje się wspólną bezpaństwową⁴¹.

W tzw. etapie pośrednim, stanowiącym odcinek na osi, gdzie z jednej strony mamy obecny model istnienia i funkcjonowania państwa, a z drugiej anarchiczny *ład naturalny*, można doszukać się kilku sugerowanych rozwiązań, które zdaniem Hoppego i innych libertarian mogą przybliżyć dane społeczności do tego drugiego.

Po pierwsze, Hoppe postuluje całkowitą prywatyzację ziemi (grunty i drogi), gdzie jednym z kroków na drodze do urzeczywistnienia tego dezyderatu byłoby działanie w ramach wewnątrzpaństwowego ewolucjonizmu, polegające na ograniczeniu „prawa głosu w sprawie lokalnych podatków, szczególnie podatków od nieruchomości i dotyczących ich przepisów, do właścicieli nieruchomości”, gdzie „wartość ich głosów nie powinna być równa, lecz zależna od wielkości posiadanego kapitału i wysokości

38 H.-H. Hoppe, *Economic and Political Rationale...*, s. 191.

39 *Idem*, *Demokracja...*, s. 174–175.

40 D. Sepczyńska, *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*, Olsztyn 2013, s. 149.

41 H.-H. Hoppe, *Krótką historia człowieka...*, s. 173.

placonych podatków”, przy jednoczesnym odebraniu prawa głosu w sprawie lokalnych podatków i przepisów konsumentom podatków⁴². Zaznacza, że ów proces odbywałby się w ramach jednego z trzech rodzajów obecnych lub do nich zbliżonych wariantów społeczno-gospodarczego funkcjonowania państw: a) modelu sowieckiego typu ZSRS, b) modelu wschodnioniemieckiego, „satelickiego” typu NRD, c) modelu gospodarki mieszczańskiej⁴³.

Po drugie, celem zrealizowania zarysowanego scenariusz warunkiem *sine qua non* jest by regiony, prowincje, miasta, miasteczka i wsie ogłosiły niezależność, proklamując status „wolnych terytoriów”. Chcąc wykonać ten niezwykle ważny, pierwszy krok na drodze do secesji i usamodzielnienia się, wspomniane obszary powinny odwołać się do jednego z kluczowych elementów dążeń secesjonistycznych: tożsamości oraz lojalności lokalnej, prowincjonalnych i miejscowych sentymentów. Gdy to nastąpi, „wraz z każdym zakończonym powodzeniem aktem regionalnej secesji władza centralna państwa ulegnie zmniejszeniu. Będzie ono sukcesywnie pozbawiane własności publicznej, teren dostępny jego przedstawicielom będzie coraz bardziej ograniczany, a jego prawa będą stosowane na coraz mniejszym terytorium, aż w końcu państwo zaniknie”⁴⁴.

Jednakże nie należy przestawać na „secesji politycznej”, ponieważ proces secesji winien postępować dalej, mając

na celu prywatyzację własności tak, by również prowincjonalne i lokalne rządy zostały pozbawione własności publicznej, do której mają nie większe prawo, niż rząd centralny do własności państwowej. Zatem, „prowincjonalna i gminna własność publiczna: drogi, parki, budynki rządowe, szkoły, sale sądowe itd. musi zostać zwrócona jej prawdziwym, prywatnym właścicielom oraz związkom właścicieli”, zgodnie z zasadą „każdemu zgodnie z jego przymusowym wkładem w tę własność” (proporcjonalnie do dokonanych płatności podatkowych), a także poprzez restytucję znacjonalizowanego mienia⁴⁵.

Wady i zalety hoppeańskiego scenariusza

Jedną z niezaprzeczalnych zalet postulowanego przez Hoppego modelu jest ustalenie nowych granic, które pokrywałyby się ze sprawiedliwymi i legalnymi granicami własności prywatnej, w przeciwieństwie do sztucznych, odgórnie narzuconych i niespełniających kryteriów sprawiedliwości granicami państwowymi.

Pisząc jednak, że mało prawdopodobnym byłaby dokonana przez rząd próba okupacji terytoriów, których mieszkańcy nie zrobili niczego, poza dbaniem o własny interes, oraz że rozsądnym byłoby prowadzenie polityki biernego oporu i braku współpracy⁴⁶, Hoppe zdaje się pomijać czy też niezbyt wiele uwagi poświęca możliwej reakcji państwa na jednostronne, grupowe bądź jednostkowe deklaracje secesji. Czy należy z góry zakładać, że każde z państw po prostu przyjmie do wiadomości i zaakceptuje wolę każdej z grup czy każdej z jednostek dokonania aktu secesji? By-

42 *Idem*, *What Must Be Done. Lecture given at „The Bankruptcy of American Politics” conference, sponsored by the Mises Institute and held in Newport Beach, California; January 24–25, 1997*, s. 18–19.

43 *Idem*, *Of Private, Common and Public Property and the Rationale for Total Privatization*, „Libertarian Papers” 2011, Volume 3, Article number 1, s. 9–13.

44 *Idem*, *Wielka fikcja...*, s. 129–130.

45 *Ibidem*, s. 130.

46 H.-H. Hoppe, *What Must Be Done...*, s. 20.

najmniej. Bardziej prawdopodobne jest bowiem to, że państwo podejmie kroki, które albo będą starały się temu zapobiec (nie wykluczając groźby lub bezpośredniego użycia siły) bądź też tak utrudnić życie secesjonistom, aby ich codzienne funkcjonowanie stało się pasmem nierozwiązywalnych problemów. Nie wydaje się bowiem przekonująca argumentacja Hoppego, jakoby „wolne terytoria” były mniej zagrożone atakiem państw, ponieważ nie byłoby w ich przypadku czego atakować, albowiem nie istniałyby „żaden państwowy oponent, tylko niezależni posiadacze własności prywatnej i ich agencje ubezpieczeniowe. Nikt z tych podmiotów, a najmniej firmy ubezpieczeniowe, nie zaangażowałby się w prowokacyjne bądź agresywne działania względem państwa”⁴⁷. Niedocenywanie czy też niedoszacowywanie możliwości i siły państw, a przeszacowywanie i przecenianie możliwości secesjonistów i takich taktyk, jak obywatelskie nieposłuszeństwo⁴⁸, wydaje się jednym z większych mankamentów w rozważaniach Hoppego w interesującej nas materii.

Innym problematycznym i zarazem będącym przykładem na tzw. myślenie życzeniowe twierdzeń libertariańskiego teoretyka jest jego szczere przekonanie, że nawet jeśli w procesie decentralizacji aż do poziomu „najmniejszych wspólnot, wolnych miast i wsi, jakie istniały kiedyś w całej Europie – jak choćby miasta należące do Ligi Hanzeatyckiej”

47 *Idem*, *Krótką historia człowieka...*, s. 149.

48 „Innym sposobem obrony jest obywatelskie nieposłuszeństwo. Zakładając, że secesjoniści chcą być wolni, trudno przeszacować wartość tej metody. Przypomnijmy, że władza nie opiera się na nagiej sile, lecz zależy od opinii. Najeżdźca nie jest w stanie postawić przy każdym secesjonście policjanta, który zmuszałby go [do] wykonywania rozkazów. Secesjoniści sami musieliby być posłuszni. Jeśli jednak by tego nie robili, najeżdźca poniósłby porażkę”. *Ibidem*, s. 176.

doszłoby do powstania nowych, małych państw, to wyłącznie „na poziomie takich małych regionów, dystryktów i wspólnot staną się widoczne dla opinii publicznej głupota, arogancja oraz skorumpowanie polityków i lokalnych plutokratów”, co zdaniem Hoppego „daje szansę na wykorzenienie tych wad”⁴⁹. Pytaniem pozostaje, na ile jest to realny i możliwy do zrealizowania scenariusz.

Ponadto, wysoce problematyczne wydaje się postulowane przez Hoppego prywatyzowanie dóbr pozostających pod kontrolą państwa na zasadzie przydzielania tytułów własności zgodnie z poniesionymi nakładami podatkowymi tak, aby ten, kto w największym stopniu przyczynił się do sfinansowania i utrzymania danych dóbr, mógł w pierwszej kolejności czy też jako jeden z pierwszych otrzymać je na własność. Przyjmując takie rozwiązanie, należałoby zgodzić się na akceptację uprzednio dokonanej przez państwo legalnej grabieży, opartej o mechanizm interwencji binarnych, tj. opodatkowanie, które *ex definitione* oznacza inicjowanie agresji, stanowiące w oczywisty sposób naruszenie podstawowej dla libertarianizmu zasady nieagresji. Co więcej, pytaniem w tym kontekście pozostaje, czy znajomość lub brak znajomości możliwości zrealizowania takiego scenariusza nie skutkowałby innymi zachowaniami jednostek, innymi reakcjami na dokonywane przez państwo interwencje. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której dana jednostka świadomie dąży do zwiększenia swoich obciążeń podatkowych tylko po to, by zwiększyć swoje szanse na uzyskanie tytułów własności do danych dóbr, np. gmachu biblioteki, podczas gdy inna, korzystając z mechanizmów tzw. optymalizacji podatkowej czy unikania opodatkowania (*vide* przy-

49 *Ibidem*, s. 95.

stanie podatkowe), swoje kontrybucje na rzecz państwa sukcesywnie zmniejsza, minimalizując tym samym prawdopodobieństwo udziału w przydziale prywatyzowanych zgodnie z propozycją Hoppego dóbr. Na odparcie tych zarzutów można by stwierdzić, że takie a nie inne rozwiązanie jest próbą zastosowania zasady naprawienia przez sprawcę (państwo i jego aparat) wyrządzonej ofierze (podatnikom) szkody w formie restytucji czy zadośćuczynienia, jednakże w proponowanym przez Hoppego mechanizmie próżno doszukiwać się odwołań do bezpośredniej rekompensaty poszkodowanym (podatnikom) wyrządzonej im krzywdy przez faktycznych jej sprawców, tj. przedstawicieli państwa (abstrahując od kolejnej problematycznej kwestii, jaką jest możliwość lub niemożność jasnego określenia i oddzielenia ofiar od sprawców).

Nieostrymi i pozostawiającymi pole do interpretacji sformułowaniami, którymi w swoich analizach dotyczących secesjonizmu i decentralizacji posługuje się Hoppe, są „bardzo małe rejony” (*very small districts*) oraz „bardzo małe jednostki terytorialne”, miejsca „odpowiednio małe” (*locations small enough*), zamieszkałe przez „wystarczająco wielu porządnym ludzi” (*a good number of decent people*)⁵⁰. Pozostającym bez konkretnej i precyzyjnej odpowiedzi jest pytanie co należy przez to rozumieć? Wydaje się, że ze wszech miar słusznym jest domaganie się od Hoppego rozwinięcia tego wątku i doprecyzowania oraz dokładnego zdefiniowania tych pojęć, ponieważ nie do końca wiadomo, gdzie zaczynają, a gdzie kończą się owe „odpowiednio małe” czy „bardzo małe” miejsca i terytoria.

Kolejnym z warunków, które Hoppe określa mianem jednego z kluczy do sukcesu secesjonistów, jest korzystna

dla nich postawa opinii publicznej. Innymi słowy negatywne oddziaływanie państwowej propagandy może zostać zniwelowane lub wręcz zlikwidowane, gdy w oczach opinii publicznej secesjoniści nie będą złymi, niegodziwymi czy niebezpiecznymi, a „normalnymi” i dobrymi ludźmi, z którymi walka ze strony państwa byłaby po prostu niegodziwością, na którą większość nie wyraziłaby akceptacji⁵¹. Podobnie jak w przypadku przekonania co do skuteczności postaw takich, jak obywatelskie nieposłuszeństwo, również i w tym miejscu widoczna jest zbyt duża wiara i przekonanie w słuszność swoich racji, które miałyby stać się czymś na kształt samospełniającej się przepowiedni.

Jakkolwiek przekonujące (na gruncie teoretycznym) wydaje się uzasadnianie przez Hoppego swojego normatywnego scenariusza poprzez odwoływanie się teorii ekonomii, w szczególności do Szkoły Austriackiej, która pozwala jego zdaniem zobrazować i wyjaśnić wspomniane wcześniej korzystne z ekonomicznego (czy też utylitarnego) punktu widzenia, średnio- i długookresowe skutki secesji, tak nastawiony pozytywistycznie czy deterministycznie polemista mógłby zarzucić libertariańskiemu teoretykowi, że wbrew temu, co sam twierdzi, wybiórczo i selektywnie odwołując się do wybranych przykładów historycznych, analiza historyczna zdaje się wykazywać istnienie trendów stojących w sprzeczności czy też w opozycji do tego, co pisze Hoppe. Pozytywista-empiryista może stwierdzić, że gdyby ustalenia niemieckiego uczonego faktycznie były prawdziwe, to nie doszłoby do zjednoczenia Włoch czy (ponownego) zjednoczenia Niemiec; imperia takie, jak Imperium Osmańskie

50 H.-H. Hoppe, *What Must Be Done...*, s. 18.

51 *Idem*, *Krótką historia człowieka...*, s. 172–173.

czy Brytyjskie nie powstałyby itp. Innymi słowy, na politycznej mapie Europy byłoby raczej więcej, aniżeli mniej podmiotów, których liczba zdaje się być obecnie w miarę ustabilizowana, a z całą pewnością mniejsza, niż w okresie Średniowiecza. Co więcej, mógłby podnieść zarzut, iż w omawianej libertariańskiej koncepcji albo abstrahuje się całkiem, albo marginalizuje (z wyjątkiem kwestii monetarnych) zjawisko szczególnie dobrze widocznych w Europie procesów integracji. Niemniej jednak tego rodzaju zarzutom można zripostować w sposób następujący: model naszkicowany przez Hoppego jest *quasi*-weberowskim „typem idealnym”, który jak sam autor wskazuje, *nigdy* w rzeczywistości nie istniał; jest on jedynie czysto teoretycznym konstruktem. Odwoływanie się do historii ma jedynie zilustrować, że tam, gdzie warunki *najbardziej* przypominały czy też zbliżały się do teoretycznego ideału, tam też można było zaobserwować *najbardziej zbliżone* do opisywanych, przewidywanych i pożądaných rezultaty. Co najistotniejsze, należy pamiętać, że hoppeański model oparty jest na prymacie własności prywatnej (absolutnym prawie własności), tj. stwarza wyidealizowany świat pozbawiony jakiegokolwiek własności publicznej (lub państwowej) i jakiegokolwiek publicznych tytułów własności, gdzie każdy skrawek ładu (a nawet oceany, morza, rzeki czy jeziora, przestrzeń powietrzna i kosmiczna) jest czyjaś prywatną własnością. Już *prima facie* wydawać się musi oczywistym, że w historii ludzkości tego rodzaju warunki nie miały dotychczas miejsca.

Cieężko ocenić, czy z powodu przeoczenia czy też z braku głębszego zastanowienia i przemyślenia sprawy, Hoppe w jednym miejscu stwierdził: „W tym kryzysie finansowania władz, który wybuchnie po odebraniu tłumowi prawa do

głosu, wszystkie lokalne aktywa rządowe będą musiały być sprywatyzowane, aby wyjść z kryzysu”⁵². Zdanie to jest niekoherentne i wewnętrznie sprzeczne, ponieważ jeśli rząd faktycznie znajdzie się w finansowych tarapatkach, środkiem na wydostanie się z nich i na odparcie kryzysu finansowego z całą pewnością nie może być sugerowana przez Hoppego prywatyzacja, jako że z jej natury wynika, że jest to proces przekazywania lub, pozostając na gruncie ustaleń Hoppego, kompensacji i restytucji mienia (tytułów własności) tym jednostkom (lub ich spadkobiercom), które są ich prawnymi posiadaczami, a którym to została ona odebrana w wyniku państwowych wywłaszczeń, *ergo* w rezultacie prywatyzacji kryzys finansowy państwa raczej ulegnie pogorszeniu i pogłębieniu, aniżeli stanowił będzie na niego panaceum.

Podsumowanie

Chociaż pozbawiony istotnej wartości eksplanacyjnej (a przynajmniej w odniesieniu do krótkiego okresu), co może zostać wykazane poprzez próbę zastosowania go do wyjaśnienia mających miejsce obecnie tendencji separatystycznych i ruchów secesjonistycznych w Europie (w Szkocji, Katalonii, Belgii, Niemczech, we Włoszech, Francji, na Bałkanach itd., gdzie prosecesjonistyczne grupy i partie polityczne są w swej retoryce i postulatach raczej dalekie od entuzjazmu dla rozwiązań oraz idei prezentowanych przez libertarian czy klasycznych liberałów⁵³), na poziomie *stricte* teoretycznym

52 *Idem, What Must Be Done...*, s. 18 (tłumaczenie: Paweł Misztal).

53 Nie oznacza to bynajmniej, że libertarianie odmawiają prawa do secesji danej grupie czy danemu krajowi tylko dlatego, że głównym motytem do takich działań jest przykładowo chęć stworzenia nowego, jeszcze bardziej rozbudowanego i jeszcze bardziej ingerującego w życie jednostek państwa opiekuńczego. Jak wspominałem, liberta-

dorobek Hoppego dotyczący secesji jest niezwykle interesujący. Stanowi on inspirującą próbę znalezienia sposobów, rozwiązań i mechanizmów, pozwalających na implementację libertariańskich pryncypiów, zasad oraz celów, zogniskowanych wokół i dotyczących społeczności opartych na w pełni dobrowolnych, kontraktowych relacjach, gdzie środkiem do osiągnięcia tego celu może być właśnie secesja.

Ważnym uzupełnieniem rozważań Hoppego na temat secesji może być to, co jego nauczyciel i mentor, Murray N. Rothbard, napisał w artykule *Nations by Consent: Decomposing the Nation-State*. Stwierdził w nim mianowicie, że należy dopuścić możliwość ukonstytuowania się tytułowych „narodów z przyzwolenia”, tj. takich grup jednostek, które poprzez dobrowolne decyzje mogłyby opowiadać się za określonym rodzajem secesji. „Krótko mówiąc: każda grupa, każda narodowość powinna mieć możliwość secesji z dowolnego państwa narodowego i przyłączenia się do jakiegokolwiek innego państwa narodowego, które wyrazi na to zgodę. Ta prosta reforma bardzo pomogłaby w ustanowieniu narodów z przyzwolenia”⁵⁴. By tego dokonać, co proponuje również Hoppe, należałoby przeprowadzić *całkowitą prywatyzację gruntów*, która mogłaby rozwiązać problemy narodowościowe, często w sposób zaskakujący⁵⁵.

Optymistyczny, prosecesjonistyczny scenariusz naszkicowany przez li-

berariańskiego teoretyka oznacza jego zdaniem, że gdy tylko „liczba wolnych terytoriów przekroczy masę krytyczną”⁵⁶ – a sukces jednego będzie skłaniał inne do naśladowania jego rozwiązań – trudności w pokonaniu secesjonistów będą rosły w postępie geometrycznym. Im więcej będzie mijać czasu, tym większą przewagę ekonomiczną i technologiczną osiągną wolne terytoria nad państwami. W miarę wzrastania atrakcyjności wolnych terytoriów i oferowanych przez nie możliwości władza państwowa będzie w coraz większym stopniu zainteresowana utrzymaniem swojego statusu, nie zaś podejmowaniem prób ataku i ryzykowaniem swojej legitymacji”⁵⁷. W przeciwieństwie do większości twierdzeń Hoppego, które można poddać weryfikacji metodą logiczno-dedukcyjną, tego typu ustalenia wymagają „konfrontacji z rzeczywistością” i sprawdzenia, czy faktycznie jego domysły i przewidywania okażą się trafne.

Na zakończenie warto zasygnalizować istotną wątpliwość natury terminologicznej. Pisząc o secesji, Hoppe często zestawia, niekiedy wręcz utożsamiając ją z procesem decentralizacji, podczas gdy Rothbard we wspomnianym artykule nie bez sporej dozy przenikliwości zauważył, że w trakcie wprowadzania libertariańskiego secesjonistycznego scenariusza w życie, jednym z mogących pojawić się problemów okazałyby się kwestia tzw. obszarów mieszanych: *enklaw* oraz *eksklaw*. Proces prywatyzacji gruntów mógłby stanowić podstawę do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów (poprzez rozwój kontraktowych praw do

rianie mają na uwadze perspektywę długookresową, gdzie ich ustalenia natury przede wszystkim ekonomicznej zdają się być znacznie lepiej uzasadnione, oparte na solidnych podstawach, w tym logiczno-dedukcyjnym rozumowaniu wywiedzionym z twierdzeń o charakterze *a priori*.

54 M.N. Rothbard, *Nations by Consent: Decomposing the Nation-State*, „The Journal of Libertarian Studies” 1994, Volume 11, Number 1, s. 6 (tłumaczenie własne).

55 *Ibidem*.

56 Tu, podobnie jak w przypadku rozważań dotyczących nieostrości pojęć typu „bardzo małe rejony”, wypadaloby zadać pytanie, w jaki sposób można stwierdzić, czym owa masa krytyczna jest i kiedy można mówić o jej przekroczeniu.

57 H.-H. Hoppe, *Krótką historia człowieka...*, s. 177.

stępu), wynikłych chociażby na drodze (nie)możliwości dostępu do terenu jednej grupy, otoczonego przez tereny innych grup, przykładowo w postaci korytarza terytorialnego. Ciężko jest wyobrazić sobie zakup ziemi „bez upewnienia się, że jego tytuł do własności ziemi jest czysty; w ten sam sposób, w całkowicie prywatyzowanym świecie prawa dostępu byłyby w sposób oczywisty kluczowymi elementami własności ziemi”⁵⁸. Wówczas właściciel ziemi *ex ante* upewniłby się, czy nabył również prawa dostępu do wspomnianego korytarza.

Powyższe prowadzi mnie do wniosku, że bardziej spójna i pełniej oddająca libertariańskie zasady i wartości, jak również zgodna z libertariańską etyką jest nie secesja czy decentralizacja, a *enklawizacja*. Podczas gdy pierwsze oznacza oderwanie się lub oddzielenie coraz mniejszych jednostek terytorialnych lub administracyjnych, o zwartym charakterze, z przylegającymi do siebie terenami wraz z zamieszkiwanymi przez nie ludnością m.in. poprzez mechanizmy demokratyczne (przykładowo referendum niepodległościowe), drugie oznacza oderwanie się lub oddzielenie niemal dowolnego skrawka ziemi, gdzie jedynym warunkiem jest proklamowanie niepodległości i niezależności przez mieszkańców (lub jednostkę) z poszanowaniem ekwiwalentnych, równoważnych praw własności prywatnej innych, którzy nabyli swoją ziemię w taki sam, sprawiedliwy sposób. Innymi słowy, podczas gdy secesja i decentralizacja, postrzegane jako spełnienie zasady demokratycznej, mogą skutkować przymusową inkorporacją do lub separacją od danej grupy bądź danego (nowego) państwa nawet wbrew woli niektórych jednostek (mieszkańców terenów secesjonistycznych) tyl-

ko dlatego, że – przykładowo – zostali oni przegłosowani w referendum, enklawizacja *a contrario* zezwala każdemu właścicielowi ziemi w sposób wolny i niezależny korzystać z jego tytułu własności tak, że nie wymusza to na pozostałych bycia częścią, mieszkańcem (nowego) podmiotu, na przynależność do którego dana osoba nie wyraziła zgody bądź otwarcie manifestowała swój sprzeciw. Starając się zobrazować wspomniane argumenty można stwierdzić, że pierwsze przypomina kręgi koncentryczne, gdzie każdy kolejny jest coraz mniejszy, wpisany jednocześnie w większy okrąg, podczas gdy drugie odzwierciedla okrąg lub wielokąt z setkami, tysiącami czy milionami chaotycznie, „przypadkowo” rozmieszczonych kropek, niekoniecznie mającymi jakiegokolwiek punkty styczne.

Bibliografia

- Antczak A., *Kształtowanie się tożsamości narodowej wspólnot autonomicznych w Hiszpanii*, Warszawa 2008.
- Gordon D. *Secesjon, State & Liberty*, New Brunswick 1998.
- Hoppe H.-H., *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Warszawa 2006.
- Hoppe H.-H., *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011.
- Hoppe H.-H., *Krótką historią człowieka. Libertariańska rekonstrukcja postępu i upadku*, Warszawa 2014.
- Hoppe H.-H., *Of Private, Common and Public Property and the Rationale for Total Privatization*, „Libertarian Papers” 2011, Volume 3, Article number 1.

58 M.N. Rothbard, *Nations by consent...*, s. 8.



- Hoppe H.-H., *Teoria socjalizmu i kapitalizmu. Ekonomia, polityka i etyka*, Wrocław 2015.
- Hoppe H.-H., *What Must Be Done. Lecture given at "The Bankruptcy of American Politics" conference, sponsored by the Mises Institute and held in Newport Beach, California; January 24–25, 1997.*
- Hoppe H.-H., *Wielka fikcja – państwo w epoce schyłku*, Warszawa 2014.
- Juruś D., *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu. W perspektywie rothbardowskiej koncepcji własności*, Kraków 2012.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
- Mises L. von, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa 2011.
- Rothbard M.N., *Etyka wolności*, Warszawa 2010.
- Rothbard M.N., *Nations by Consent: Decomposing the Nation-State*, „The Journal of Libertarian Studies” 1994, Volume 11, Number 1.
- Sepczyńska D., *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*, Olsztyn 2013.
- Tannehill M., Tannehill L., *Rynek i wolność*, Warszawa 2004.